

Rynek oparty na węglu

Data publikacji: 5.11.2024 7:30

W składach opałowych węgiel jest nawet o kilkaset złotych tańszy, niż rok temu. To nadal najpopularniejsze paliwo domowych kotłowni. Kupuje go wiele osób starszych, które obawiają się inwestycji w odnawialne źródła energii.

Węgiel to nadal najpopularniejsze paliwo domowych kotłowni. Fot: pixabay.com

Pewne ciepło

1470 zł kosztuje 1 tona orzecha do klasycznych kotłów w składzie Carbonia w Cieszynie. - **Ekogroszek 1390zł i 1485 zł. Nadal jest duże zainteresowanie węglem, bo wielu klientów, szczególnie starszych, ma jeszcze kotły** – powiedział pan Paweł, pracownik składu.

- **W ubiegłym roku tona kosztowała nawet 2 tysiące złotych. Obecnie – 1500 zł. Wtedy były problemy z dostępem węgla i cena była wyższa. Teraz z dostępnością nie ma problemu. I to jest najważniejsze** – powiedział Dariusz Szturc, pracownik składu w Ustroniu.

Dodał, że widać, iż część osób przechodzi na inne źródła ogrzewania domów. - **Ludzie zaczynają palić ekogroszkiem, ale to nadal węgiel. Inni wracają do gazu, ale ostatnio czytałem, że też ten rodzaj ogrzewania także przestanie być dotowany** – stwierdził.

W województwie śląskim od 1 stycznia br. nie wolno używać kotłów bezklasowych używanych od 5 do 10 lat od daty produkcji.

Odejście od gazu

Już za dwa miesiące nie będzie dotowania pieców gazowych. To nowe wytyczne Komisji Europejskiej. Wprowadzenie w styczniu 2025 roku regulacji dotyczących gazu, ma sprawić, że Polacy będą mieszkać w lokalach bardziej oszczędnych i ostatecznie zeroemisyjnych.

Europejscy urzędnicy opracowali dokładny plan odchodzenia od paliw kopalnych. Od przyszłego roku nie będzie już dotacji na zakup samodzielnych kotłów m.in. na gaz. Od 2030 r. takie urządzenia nie będą montowane w nowych nieruchomościach, a wszystkie nowe budynki powinny być już zeroemisyjne.

Po 2040 r. kotły te powinny zostać zastąpione. Natomiast od 2050 r. wszystkie systemy grzewcze, w tym kotły gazowe, wykorzystywały odnawialne źródła energii.

Drewno już na cenzurowanym

Wiele osób instaluje w domach kominki i piecyki na drewno, które pozwalają szybko podnieść temperaturę w pomieszczeniach. Ten sposób ogrzewania także regulują odpowiednie przepisy.

Nie wolno używać drewna o wilgotności powyżej 20 procent. To znaczy, że należy je sezonować minimum rok, a są gatunki, które wymagają nawet dwóch lat.

Drewno jeszcze uznawane jest za neutralne klimatycznie, choć u naszych zachodnich sąsiadów słychać już głosy, że energia drzewna jest szkodliwa dla klimatu. Rząd Niemiec konsultuje w resortach pomysł wprowadzenia opłaty za spalanie drewnem.

Z ustaleń Federalnej Agencji Ochrony Środowiska wynika, że spalanie jednej tony drewna przypisuje się emisji 1,77

tony CO2.

(ach)